

PROGRAM LITERACKO-MUZYCZNY

pt.

Muzyka na początek - 21113

Spiker: Dzień dobry Państwu. Dzisiejszy "Program literacko-muzyczny"
Rozgłosi Bydgoskiej nazwałbym "okolicznościowym". A okolicz-
ność ta, nie byle jaka, bo dotyczy 35 rocznicy wyzwolenia
Bydgoszczy spod okupacji hitlerowskiej.

Dręczone przez lata wojny miasto gotowało się w owych
styczniowych dniach na przyjęcie tej decydującej i radosnej
chwili wyzwolenia. Nikt nie wątpił, że moment ten nastąpi
wkrótce. Błyskawiczny rozwój wielkiej styczniowej ofensywy,
tak skrzętnie tuszowany w oficjalnych komunikatach frontowych,
nie dał się ukryć kazuistycznymi łamańcami propagandowego
języka. Niemcy ustawicznie "skracali fronty", co przetłuma-
czone na zdrowy, ludzki rozsądek po prostu znaczyło, że -
więcej.

Starsi bydgoszczanie pamiętają te planszę w witrynie "Deutsche Rundschau" przy ulicy Armii Czerwonej, naprzeciwko Placu Zjednoczenia. Przedstawiała ona, te plansze, mapę "teatru wojny", z linią frontu wschodniego, wytyczonego kolorowymi chorągiewkami. Od pewnego czasu chorągiewki te przesuwały się coraz bardziej na Zachód. Kiedy doszły do linii Wisły plansza nagle zniknęła z witryny. Bydgoszczanie nastawili uszu: czy idą już?

Otóż i nadeszli. Jednym z tych, którzy przyszli, był dowódca plutonu rozpoznawczego, Kazimierz Przytocki. Dziś emerytowany pułkownik, wrocławianin i autor książki wspomnieniowej pt. "Wojna, czołgi i dziewczyny". Naszej wrocławskiej radiowej koleżance, Helenie Małachowskiej, z wdzięcznością wzywamy ją do wizyty u pułkownika Kazimierza Przytockiego. To ona skłoniła go do wspomnień o frontowym epizodzie bydgoskim. Nie dał się długo prosić; z ducha i postawy nadal pozostał żołnierzem. Sądzymy, że opowieść człowieka, niosącego miastu wolność, zainteresuje bydgoszczan.

Mówi pułkownik Kazimierz Przytocki, przed 35 laty dowódca plutonu rozpoznawczego.

/część I/

/ M U Z Y K A /

Spiker: Przypominamy, że słuchają Państwo "Programu literacko-muzycznego poświęconego 35 rocznicy wyzwolenia Bydgoszczy.

W dalszym ciągu mówić będzie czynny uczestnik walk o oswobodzenie miasta, pułkownik Kazimierz Przytocki - w roku 1945 dowódca plutonu zwiadowczego.

/część II/

/ M U Z Y K A /

/część IV/

Spiker: Przyznajmy: pułkownik Kazimierz Przytocki, ówczesny dowódca plutonu rozpoznawczego, biorącego udział w walkach o odzyskanie Bydgoszczy, posiada dar godzenia ognia z wodą; potrafi łączyć suchą, żołnierską relację z plastyką obrazowania. Jest po prostu wiarygodny. Jego wspomnienia mają wagę dokumentu historycznego i są sprawdzalne w przeżyciach i pamięci bydgoszczan.

/część III/

/ M U Z Y K A /

Spiker: Tych z Państwa, którzy nie słuchają od początku naszego "Programu literacko-muzycznego", poświęconego 35 rocznicy wyzwolenia Bydgoszczy, informujemy, że przed mikrofonem występuje pułkownik Kazimierz Przytocki, uczestnik walk o to miasto. W 1945 roku był on dowódcą plutonu zwiadowczego i jako jeden z pierwszych żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego

znalazi się na ulicach opanowanego jeszcze przez hitlerowców miasta.

/część V/

/ M U Z Y K A /

Spiker: Słuchaliśmy relacji pułkownika Kazimierza Przytockiego z walk o wyzwolenie Bydgoszczy w styczniu 1945 roku. Do wspomnień, jak mogliśmy spostrzec, bogatych w szczegóły, skłoniła pułkownika Przytockiego, na naszą prośbę, kierowniczką redakcji literackiej rozgłośni wrocławskiej, Helena Małachowska.

/Muzyka na początek - 21113 i na tle:/

Spiker: Dziękuję Państwu za uwagę. Rozgłośnia Bydgoska zakończyła swój "Program literacko-muzyczny", poświęcony 35-leciu oswobodzenia Bydgoszczy.

Do usłyszenia za tydzień.

/muzyka do wyciszenia/